

Witaj, mów mi Antek! Pokażę Ci drogę,  
te ziemie Ojczyznę swoją nazwać mogę.  
Wieś Czerwin za króla Jagiełły powstała,  
spójrz na barokową świątynię. Wspaniała?

Do niej chodziłem na msze jako dziecina.  
Widzisz wejście, w górę niech Twój wzrok się wspina.

„Podczastwo   \_\_\_\_\_” się tytułowali

Celińscy, którzy kościół wymurowali.

Kiedy? Cyfra  w dacie się powtarza.  
Odszukaj grób blisko, to relikw cmentarza.

Trzy panie Boguckie w  lat pochowano.  
Podejdź do dzwonnicy, tam ludzi rozstrzelano.

10-ciu   w  miesiącu roku

piątego tej wojny. W Niebie znaleźli spokój.  
Lot ku niebu od dziecka był moim planem,  
lot wynalazkiem braci Wright – aeroplanem!

Mama – społeczniczka z Krzyżem Zasługi –  
rolnictwo polskie rozwijała czas długi.  
Mój tata – z Alzacji, lecz Polak z wyboru –  
przeniósł dom do podostrołęckiego dworu.

Gimnazjum w Warszawie skończyłem, lecz zaraz  
przyszła Wielka Wojna. Byłem w armii cara,  
do polskiej przyjęli mnie na szczęście potem.  
Ukończyłem kursy, zostałem pilotem!

Chciałem walczyć z Rosją, była na to pora,  
lecz chcieli mieć we mnie mistrza-instruktora.  
Uczyłem pilotażu w Bydgoszczy, Dęblinie.  
Wiatr rzucił w korkociąg nas w czarnej godzinie.

Dwudziestoczworoletki, od ran zmarłem wkrótce –  
oto mój życiorys streszczony pokrótce.  
W kondukcji serce matki cierpiące od straty,  
a w górze eskadra zrzuciła kwiaty...

Naprzeciw kościoła Piastowska ucieka.  
Jeszcze tu wrócimy, teraz jedź, nie zwlekaj.

Kapliczkę „Jezu,   !” zobaczysz

przy Długiej, ta droga trasę Ci wyznaczy.

Jedziesz długą prostą do samego końca,  
Orz z prawej się wiję. Na końcu stojąca  
w kapliczce  Rodzin wskaże drogę.

Jedź, gdzie patrzy ona, dalej ja pomogę:



rys. Zuzanna Zaorska

Odbij w pierwszą w lewo w aleję drzew roślących,  
są to  . Do Dzwonka koła Cię poniosły  
wzdłuż drzew – krzyż miniesz, za nim wsi tablica,  
dwie   krzyż chronią już w Dzwonka  
granicach.

Wieś przejeżdż z jej laskiem, prosto do Gucina!  
Tu na świat przyszedłem, tu wszystko się zaczyna.  
Stała tu cukrownia, tata jej szefował,  
i działała ważna stacja kolejowa.

Widzisz rozwidlenie, tu wybierz prawą stronę.  
Dom zawiadowcy ma ściany z cegły zrobione,  
w nich  ślepe okna są od strony drogi.  
W głębi dom stacyjny drewniany. Ubogi?

W moich czasach drewno na wsiach przeważało.  
Jedź dalej w prawo wzdłuż torów, dotrzyj cało  
do mostu nad Orzem! Przy Dzwonku, Czerwinie  
rzeka naturalnym swoim torem płynie.

Tu jest uregulowana. Ładne widoki?  
Jedź dalej, po prawej obelisk wysoki,  
to cmentarz wojenny z piętnastego roku.  
Rosjanie i Niemcy tu znaleźli spokój.

Wyrtyo: „Deutsche Krieger, Russische   ...”

i dalej: „...ruhen nach dem Kampf in Frieden”.\*  
Walczyli nad Orzem. Ja gdzie indziej byłem,  
na motocyklu rozkazy rozwoziłem.

Przeniosłem się do belgijskiego korpusu  
aut pancernych później – z woli, nie z przymusu.  
Aż nastała Polska, zostałem pilotem!  
Ty jedź do rozstaju i przez tory potem.

Teraz znów odcinek dłuższy się zaczyna,  
Dwa krzyże odliczysz w drodze do Bobina.  
Droga wpada w zieleń. Jest gniazdo bocianie?  
Naprzeciw, za płotkiem dworek w kiepskim stanie.

Zwie się Czambrowina, jest dziewiętnastowieczny.  
Podczas II wojny działał tu skuteczny  
polski ruch oporu. Tajne nauczanie  
w dworku prowadzili panowie i panie.

Dziedzicze Pstrągowskiej, czyli pannie „Sławie”,  
zawdzięczano lekcje. W powstańczej Warszawie  
była łączniczką. Przeżyła ponad sto lat!  
Rozejrzyj się trochę, dawniej kwitł tu sad.

Przed mostkiem kapliczka, skrzyżowanie za nim,  
 metra na zakazie ujrzysz, zanim  
zawrócisz do torów. Stąd prosto jedź gazem  
aż do krzyżówki dróg czterech z polnym gładem.

Na krzyżu z lewej cyfra  ma swą kopię.  
Ty w prawo, nie w lewo, pędź historii tropem.  
Do wsi Wojsze wjedziesz, przy gnieździe bocianów  
kręć w prawo do starożytnego kurhanu.

Goci pochowali tu kogoś ze swoich.  
Przed kurhanem święty na kolumnie stoi,  
państwa   ślub za życie syna.  
Do nich należała dawniej Czambrowina.

Był tam dwór kamienny, spalili go Rosjanie,  
a dziedzic na Sybir trafił, na zesłanie  
za udział w powstaniu styczniowym. Spójrz, proste:  
przy drodze wojewódzkiej jedź w prawo przez mostek.

Przy rondzie też w prawo, potem w pierwszą w prawo.  
Jesteś już w Grodzisku, a ja biję brawo!  
Znajdź mapę przy bramie. Jest tu park zabytkowy  
przy grodzisku średniowiecznym  .

\* niem. spoczywają w spokoju po bitwie

